

DZIENNIK POPULARNY

Zalogi stanowczo odcinają się od burzycieli porządku publicznego

Czynem popieramy kierownictwo partii i rządu

W stu kilkudziesięciu zakładach pracy Łodzi odbyły się wczoraj wieki i masówki, na których członkowie partii i bezpartyjni dali wyraz swego poparcia dla polityki partii i rządu, dla programu rozwoju socjalistycznej ojczyzny, zapanoszczeni wole spokojnej i wyjątkowej pracy. Równocześnie ostro potępiono ekscesy, jakie miały miejsce w Radomiu i Ursusie po ogłoszeniu projektowanych

zmian w strukturze cen i zasad ich rekompensaty. Stwierdzano powszechnie, że dyskusji nad tymi zmianami musi towarzyszyć spokojna i rytmiczna praca. Tak właśnie postępowano w większości łódzkich zakładów pracy. Podczas wieców i masówek domagano się ukarania wiczarzy porządku publicznego.

Fala manifestacji poparcia polityki partii

Cały kraj opowiada się

za dalszym dynamicznym rozwojem Polski

„Linia partii — linia narodu”, „Kierownictwo PZPR i rządu — zawsze może liczyć na ludzi pracy”, „Polska głosuje za dalszym społeczno-ekonomicznym rozwojem kraju” — oto hasła, jakie towarzyszyły wszystkim poniedziałkowym wiecom i manifestacjom, które odbyły się w dziesiątkach miejscowości i setkach zakładów produkcyjnych w całym kraju.

Wyrażając pełne zaufanie i poparcie dla polityki partii, osobiste dla EDWARDA GIERKA i PIOTRA JAROSZEWICZA, uczestnicy wieców podkreślali, iż zmiana struktury cen jest koniecznością gospodarczą i ekonomiczną, warunkującą dalszy pomyślny rozwój Pol-

ski oraz pełną realizację założeń programowych bieżącego planu 5-letniego w zakresie poprawy warunków pracy i życia całego społeczeństwa.

Ze szczególnym uznaniem mówiono na wiecach o decyzji rządu uwzględnienia wszystkich konstruktywnych wniosków zgłoszonych w toku konsultacji.

Zabierający głos na wiecach i masówkach wyrazili swe oburzenie i potępienie dla tych wszystkich, którzy naruszyli poważny i rzeczowy tok konsultacji, domagając się surowych sankcji dla uczestników burd i zamieszek, które godziły w dobre imię Polski.

KATOWICE

Codzienna, rzetelna praca — socjalistycznej ojczyźnie — pod takim hasłem odbyła się wczoraj, na placu im. Feliksa Dzierżyńskiego w Katowicach wielka, 200-tysięczna manifestacja ludzi pracy Śląska i Zagłębia.

Otwierając wiec członkowie Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Grudziński podkreślił, iż masowy udział społeczeństwa w manifestacji jest najlepszym wyrazem niezłomnej woli dalszego urzeczywistnienia programu, w którym wiąże się wszystko, co osiągnęliśmy w minionym 5-leciu dla umocnienia sił naszego kraju, dobrobytu społeczeństwa i wzrostu pozycji Polski na arenie międzynarodowej.

Mówimy jasno i wyraźnie, tak jak przystało wielkoprzemysłowej klasie robotniczej, że program VI i VII Zjazdów PZPR, to nasz program. Drogę jego urzeczywistnienia wytyczono przez partię są naszymi drogami. Sa to drogi twórczej, rzetelnej pracy, sojuszu, przyjaźni, braterskiej współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi.

Ludzie pracy Śląska i Zagłębia — jak zawsze — wykazali pełną obywatelską dojrzałość, umiejętność myślenia w kategoriach in-

teresów państwa, interesów narodu. Przebieg konsultacji w woj. katowickim — któremu we wszystkich zakładach towarzyszył nieprzerwany rytm wzmoczonej pracy — jeszcze raz dowiódł wysokiej kultury politycznej klasy robotniczej i właściwego pojmowania przez ogół ludzi pracy naszego regionu istoty socjalistycznej demokracji. Wykazał też powszechnie i jednoznacznie zrozumienie ekonomicznych i społecznych konieczności. Zastępując to na najwyższy szacunek.

WARSZAWA

Potęzna manifestacja jedności narodu z partią odbyła się w Warszawie we wszystkich dzielnicach miasta, skąd kilkadziesiąt tysięcy członków partii i ich bezpartyjnych towarzyszy pracy wyruszyło

(Ciąg dalszy na str. 2)

E. Gierek na czele delegacji PZPR

Dziś rozpoczyna obrady Konferencja Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy

Dziś rozpoczyna w Berlinie obrady Konferencja Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy. Wydarzenie to budzi wielkie zainteresowanie opinii publicznej. Podkreśla się, że da ono okazję do wspólnego przedyskutowania przez komunistów Europy najważniejszych problemów naszego kontynentu. Odbywając się w niespełna rok po konferencji w Helsinkach przedstawia ona wizję Europy jako kontynentu bezpieczeństwa i współpracy.

Już w niedzielę przybyli do Berlina delegacje KPZR z Leonidem Breżniewem oraz ZKJ z prezydentem Josipem Broz Tito. W ciągu poniedziałku członkowie najwyższego kierownictwa SED powitali przedstawicieli innych partii uczestniczących w obradach. Na czele delegacji bratnich partii krajów socjalistycznych stoją: Gustav Husak, Janos Kadar, Todor Žiwkov, Nicolae Ceausescu. Spośród przywódców partii komunistycznych z państw kapitalistycznych przybyli m. in. Enrico Berlinguer, Alvaro Cunhal, Herbert Mies, Aame Saarinen, Santiago Carrillo.

Wczoraj w godzinach wieczornych udała się do Berlina delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z I sekretarzem KC Edwardem Gierkiem.

W skład delegacji wchodzi: członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Edward Babuch, sekretarz KC — Andrzej Węgrzyn, członek KC — kierownik Kancelarii Sekretariatu KC — Jerzy Waszczuk.

Delegacja weźmie udział w rozpoznawającej się dziś w Berlinie Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy.

Na lotnisku delegację sformowali przewodniczący Rady Państwa H. Jabłoński, prezes Rady Ministrów P. Jaroszewicz, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC: M. Jagielski, W. Jaruzelski, S. Kania, J. Kępa, S. Kowalczyk, W. Kruczek, S. Olszowski, J. Szydłak, J. Tejcma, K. Barcikowski, J. Łukasiewicz, T. Wrzaszczyk, W. Kraśko, J. Pinkowski, Z. Zandarowski.

Na lotnisku Schoenefeld Edvarda Gierka i pozostałych członków delegacji witali: sekretarz generalny KC SED Erich Honecker, przewodniczący Rady Państwa, Willi Stoph i premier NRD, Horst Sindermann oraz inne osobistości.

Seszele niepodległym państwem

Seszele, posiadłość Wielkiej Brytanii w zachodniej części Oceanu Indyjskiego, została proklamowana w poniedziałek niepodległym państwem.

Seszele składają się z 92 wysp i wysepek o łącznej powierzchni 405 km kwadratowych i liczą 58 tysięcy mieszkańców. Stolicą i głównym portem jest Victoria. Ludność zajmuje się głównie rolnictwem. Z upraw przeznaczonych na eksport najważniejsze znaczenie ma palma kokosowa, ponadto cynamonowiec, wanilia. Hoduje się

też bydło, trzodę chlewną oraz prowadzi połow ryb.

Od 10 lat na wyspach działają dwie partie polityczne — Demokratyczna (prawicowa) i Zjednoczona Partia Ludowa o tendencjach lewicujących. Przewodniczącą pierwszej z nich, 36-letni Albert Manchan został prezydentem nowego państwa, natomiast przywódcą drugiej partii, 40-letni Albert Rene objął urząd premiera.

Seszele deklarują neutralną politykę zagraniczną.

Celem naszej polityki jest stałe, systematyczne polepszenie warunków życia ludzi pracy i ich rodzin. Był to generalny kierunek działania w ostatnich 5 latach, jest nim nadal i będzie takim w przyszłości. Bo sprawa wozowa jest konsekwentnie zwiększaniem realnych płac i dochodów ludności, a więc uwzględnianie 2 czynników: kosztów utrzymania i — w stosunku do nich — wysokości zarobków. Jeśli wzrost tych ostatnich jest szybszy, niż wzrost kosztów utrzymania, to nadrzędny cel naszej polityki społecznej jest spełniony. I tak dzieje się w Istocie.

Poważne zwiększenie płac z jednej strony, z drugiej zaś zamrożenie cen na podstawie artykuły spożywcze — oto źródło wyjątkowo szybkiego wzrostu naszej stopy życiowej w poprzednich 5 latach. 40-procentowe podniesienie płac realnych w tym okresie należy do zjawisk bez precedensu nie tylko w Polsce.

Powstają jednak pytania: czy droga stabilnych cen na żywność jest drogą najstuszniej na długie lata? Czy można ją kontynuować bez końca zwłaszcza w sytuacji ogromnego wzrostu cen na surowce, materiały, a nade wszystko na zboża i pasze (które musimy importować w milionach ton) i na samą żywność?

Każdy rozsądnie rozumiejący człowiek musi dać odpowiedzi nega-

tywne, a jeżeli do tego dodamy fakt, że produkcja rolna zwiększa się w całym świecie, w tym również u nas, w tempie niedostatecznym, nie pokrywającym rosnących potrzeb, to dojdziemy do wniosku, że niezbędne są dodatkowe działania, zmierzające do optymalnego rozwiązania tego problemu.

W naszych warunkach „optymalny” oznacza uruchomienie trzech czynników. Pierwszy z nich — to

większe podniesienie cen skupu produktów rolnych (roslinnych i zwierzęcych), aby stały się one silniejszym, niż dotąd impulsem do rozwoju rolnictwa, a szczególnie hodowli. Drugi czynnik — to zmiana struktury cen części artykułów spożywczych, których koszty produkcji — i tak już wysokie, zwiększyłyby się jeszcze bardziej wskutek nowych cen skupu. Czynnik trzeci, to niedopuszczenie do uszczerbku budżetów rodzinnych, jako ewentualnej konsekwencji wzrostu cen detalicznych.

W tych też kierunkach szła próba rozwiązania nabrzmiałego problemu zmiany struktury cen, przedstawiona pod opinię załóg w

czasie licznych konsultacji. W koncepcji rządowej zawarte były wszystkie wspomniane elementy, łącznie z rzeczywistą rekompensatą finansową. Fakt, że w związku z propozycją reformy wyłonilo się wiele nowych uwag i wniosków, które obecnie są przez rząd pilnie rozważane — świadczy o jednym: o potrakowaniu koncepcji przez ludzi pracy w sposób poważny i rozważny. O akceptacji idei, ale

o postulowaniu ponownego przeanalizowania ewentualnego zasięgu i skali podwyżki cen detalicznych oraz zasad przyznawania rekompensat.

Klasa robotnicza, wszyscy ludzie trzeźwo myślący, zdają sobie sprawę, że zmiany cen — wcześniej czy później — są nieuniknione koniecznością. Sa warunkiem utrzymania i pogłębienia równowagi pieniężno-rynkowej, a więc respektowania praw podaży i popytu. Sa podstawa przyspieszenia tempa wzrostu produkcji rolnej (wyższe ceny skupu), determinującej najabrdziej u nas napięty rynek spożywczy. Inne — wreszcie — relacje cen żywności do cen wyrobów przemysłowych, skłoniłyby

społeczeństwo do kierowania nadwyżek zarobków na rynek artykułów przemysłowych.

Oczywiście zmusiliby to naszych producentów sprzętu wyposażenia mieszkań, mebli, wyrobów elektronicznych, a także odzieży, obuwia i innych przedmiotów codziennego lub trwałego użytku do zwiększenia dostaw, do uatrakcywnienia ich wyboru, unowocześnienia. Służą temu zresztą już obecnie realizo-

wane inwestycje: zarówno budowa nowych obiektów, jak i modernizacja istniejących zakładów. Na te cele państwo nie szczędzi funduszy.

W parze z tym następuje i następować będzie dalsza rozbudowa przemysłu rolno-spożywczego, na inwestycje którego wydano w minionym 5-lecie blisko 90 mld zł (2,5-krotnie więcej niż w poprzedniej) i rozwój samego rolnictwa, który pochłonął w latach 1971—75 aż 260 mld zł (2 razy więcej niż w 5-leciu 1966—70). Chodzi bowiem o to, aby wzmocnić wszystkie podstawowe ogniwa zaopatrzenia rynku.

Można przyjąć alternatywna tę samą zarządzania gospodarką. Przy-

Adama Bora i tkaczki Krystyny Swiderskiej.

W rezolucji uchwalonej na wiecu w ZPDz. „Lido”, a poprzedzonej wystąpieniami m. in.: sekretarza (Ciąg dalszy na str. 2)

Oskarżenie OJA

Obradująca w Port Louis (Mauritius) Rada Ministrów państw członkowskich Organizacji Jedności Afrykańskiej oskarżyła w poniedziałek niektóre towarzystwa naftowe o nieprzestrzeganie embarga na dostawy ropy naftowej do Republiki Południowej Afryki. Rzecznik Rady wymienił m. in. towarzystwo Caltex (amerykańskie), Shell (brytyjsko-holenderskie) i Gulf Oil (amerykańskie).

Nowa partia w Hiszpanii

W niedzielę powołana została do życia w Hiszpanii nowa partia polityczna. Na zjeździe w Madrycie stowarzyszenie polityczne „Hiszpańska Reforma Społeczna” powołało do życia partię polityczną o tej samej nazwie. Na czele partii stoi Cantarero del Castillo. Członkowie partii opowiedzieli się za nawiązaniem kontaktów i podjęciem negocjacji z hiszpańskimi ugrupowaniami socjalistycznymi i socjaldemokratycznymi.

Porwany samolot „Air France” wylądował w Ugandzie

Porwany przez terrorystów samolot francuskich linii lotniczych „Air France” z 216 pasażerami na pokładzie, wylądował wczoraj rano w Ugandzie. Leciał on z Tel Awiwu do Paryża. Większość pasażerów stanowią obywatele Izraela. Odpowiedzialność za uprowadzenie samolotu wzięli na siebie Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny.

00 DZIEŃ ONIESIE

W 151 dniu roku słońce weszło o godz. 3.17, zajdzie zaś o 20.01.

Imieniny obchodzą

Piotr, Paweł

Dyżurny synoptyk

W dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następujące pogodę: zachmurzenie małe lub umiarkowane. W godzinach popołudniowych możliwość wystąpienia burzy. Temperatura minimalna ok. 15 stopni, maksymalna ok. 27 stopni C. Wiatry umiarkowane, w ciągu dnia porywiście, północno-zachodnie.

Ciśnienie o godz. 19 — 747,4 mm.

Ważniejsze rocznice

1945 — Otwarcie portu w Gdyni

1951 — I Kongres Nauk Polskiej

1941 — Zm. Ignacy Paderewski, pianista

Uśmiechnij się



T. Saproński

Inauguracja roku akademickiego dla studentów — nauczycieli

W szkołach trwają już wakacje, ale dla ponad 3,5-tysięcznej rzeszy pedagogów zaczęła się nauka. Wczoraj w auli Uniwersytetu Łódzkiego odbyła się inauguracja roku akademickiego 1976/77 na studiach zaocznych dla nauczycieli.

Łódzka uczelnia jest pierwszą w kraju, która podjęła się trudnego zadania organizacji tego typu studiów. Już po raz czwarty nowy rocznik nauczycieli-studentów rozpoczyna naukę w UL na 4 wydziałach i 15 kierunkach.

Podnoszenie kwalifikacji zawodowych, to także, jak najlepsze przygotowanie do zadań wychowawczych spoczywających na pedagogach. — Zwłaszcza my nauczyciele, reprezentujący różne szczeble naszego zawodu, odpowiedzialni za wychowanie całej naszej młodzieży, nie możemy być obojętni na przejawy nieobywatelskich postaw i braku odpowiedzialności polity-

cznej i społecznej — podkreślił w swym wystąpieniu rektor Uniwersytetu Łódzkiego — prof. dr hab. Romuald Skowroński.

W przemówieniu znalazło się także wiele informacji o pracy uniwersytetu. 31-letnich tradycjach naukowych uczelni, w której uczy się obecnie na różnego typu studiach około 18 tys. studentów. Wiele uwagi poświęcił rektor postacię studiujących nauczycieli, ich zdyscyplinowaniu, pracowitości, ambicji, umiejętności łączenia niełatwej pracy zawodowej z nauką. Zarówno władze oświatowe, jak i instancja partyjna przykłada ogromną wagę do nauczycielskich

studiów. Wszystkimi rozpoczynającym naukę, życzenia owocnej pracy złożył kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KŁ PZPR — Jan Nosko. W swym wystąpieniu podkreślił rangę zawodu nauczycielskiego, rolę i odpowiedzialność pedagogów za kształtowanie osobowości młodego pokolenia.

Szczególnie uroczystym momentem była immatrykulacja nowych studentów.

Inaugurację roku akademickiego studiów zaocznych dla nauczycieli, których ukoronowaniem będzie obrona pracy magisterskiej, zakończył wykład inauguracyjny doc. dr Waldemara Michowicza nt. „Dyplomacja polska wobec problemów rozbrojenia (1920—1939)”, po czym, jak tradycja każe, odśpiewano Gaudeamus. (rg)

WTOREK, 29 CZERWCA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Komentarz. 8.10 Melodie przyjaźni. 8.35 Koncert rozrywkowy. 9.00 Wiad. 9.05 Radio Praga prezentuje. 9.45 „Niezapomniane strońce”. 9.55 Na fujarkach podhalańskich gra Jan Karpiel. 10.00 Lato z radiem. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Tylko w duecie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Piosenki o morzu. 13.15 Z obu stron lądy. 13.30 Katalog wydawniczy. 13.35 Z tańcem i piosenką po świecie. 14.00 Tańce kompozytorów polskich. 14.20 Sport to zdrowie. 14.25 Wakacje z muzyką. 15.00 Wiad. 15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 Informacje dla kierowców. 16.08 U przyjaźni. 16.10 Gra zespołu „Melodia”. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Intereserwis. 16.50 Radiokurier. 17.20 Problemy kultury. 17.30 Parada piosenek. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przebieg sprzed lat. 19.00 Dziennik. 19.15 Orkiestra PR i TV. 20.00 Wiad. 20.05 Melodie dużego ekranu. 20.25 Wieczorny koncert życzeń. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.18 Muzyczny kalendarz. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Na tablice gra G. Jowin. 22.30 Blues. Listów odpowiedzi. 22.40 Minirecital Anny Gertrudy. 23.00 Wiad. 23.10 Korespondencja z zagranicy.

PROGRAM II

7.30 Wiad. 7.35 Audycja publicystyczna. 7.45 Od miniatury do uwerturny. 8.30 Wiad. 8.35 „Mój dom, moje osiedle”. 8.55 Informacje o programach. 9.00 L. van Beethoven: Op. 119 i 126. 9.40 „Po morzach i oceanach”. 10.00 „Pamiętniki Poli Negri”. 10.30 Sonata triowe. 11.00 Z oper G. Bizeta. 11.30 Wiad. 11.35 Skrzynka poszukiwana rodzin PCK. 11.40 Od Tatr do Bałtyku. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Wydarze-

Filharmonia jedzie do Włoch

Już po raz trzeci nasza Filharmonia gościć będzie we Włoszech. Tym razem zaczyna Festiwal Muzyczny w Amalfi. To stare nadmorskie miasteczko jest w lecie ważnym ośrodkiem turystycznym, do którego zjeżdża około 200 tys. wczasowiczów z całego świata. W najbliższy piątek, sobotę i niedzielę nasz zespół będzie więc występował przed międzynarodową publicznością. Orkiestra da trzy koncerty, a w programie — w myśl festiwalowych założeń — znajda się utwory kompozytorów włoskich i dzieła inspirowane kulturą muzyczną Italii. Nasza Filharmonia przygotowała trzy programy, które poprowadzą kolejno: Zdzisław Szostak, Stefan Marczyk i Henryk Cziffra, a solistami będą: Lidia Grychtolówna i Valentin Proczyński. Koncerty odbywać się będą w plenerze, a na widowni zajmie miejsca około 3 tysiące melomanów. Dodajmy jeszcze, że nasz zespół zyskał sobie we Włoszech świetną markę, skoro tylko on otrzymał imienne zaproszenie do Amalfi. (rg)

Dziś & Radio

nia, poglądy, refleksje” — mag. (Ł). 12.45 Utwory Michała Haydna. 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Piosenki Paryża. 14.10 Wieści, lepiej, taniej. 14.25 Tu radio — Moskwa. 14.45 Muzyka Charlesa Ivesa. 15.00 Radioteria. 15.40 Studio Słonecznik. 16.00 Śpiewa Chór Dźwięczny. 16.10 Rytm rynek. reklama. 16.20 Katalog wydawniczy. 16.25 Melodie z usłuch. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.45 „Reporterski klakson” — mag. (Ł). 17.00 Nowe nagrania radiowe. 17.20 „Sady nie ostateczne” — czyli nie-poci o poezji? 17.40 Z mikrofonem przez trzy zmiany. 17.55 „Na każde pytanie odpowiedź”. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Echa dnia. 18.40 Przedsmak Polski skomputeryzowanej. 19.00 Reportaż z X Ogólnopolskiego Festiwalu Folklorystycznego w Plocku. 19.30 Autoportret piosarza. 21.00 Muzyka instrumenta baroku. 21.30 Dziennik. 21.45 Wiad. sport. 21.50 „Co piszą o muzyce?”. 22.10 Tygodnik kulturalny. 22.50 Dymitry Szostakowicz — twórca i społeczeństwo. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

5.00 Wiad. 6.05 Muzyczna zegarynka. 6.30 Polityka dla wszystkich. 6.45 Muzyczna zegarynka. 7.00 Ekspressem przez świat. 7.05 Muzyczna zegarynka. 8.00 Ekspressem przez świat. 8.05 Kiermasz płyt. 8.30 Co kto lubi. 9.00 „Najdłuższe pożegnanie” — odc. 9.10 Przpominamy Cille Black. 9.30 Nasz rok 76. 9.45 Dyskoteka pod gruszą. 10.30 Ekspressem przez świat. 10.35 Dvskoteka pod gruszą. 11.00 Zycie rodzinne. 11.30 Instrumenty jazzu. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Proba ognia i wody” — odc. 14.00 Lato w Filharmonii. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.10 Dwa razy trzy. 15.30 Spokojne jak puszka — rep. 15.45 Bossa nova bez słów. 16.00 Rozzywujemy piosenki. 16.20 Studio Jazzowe PR. 16.45 Nasz rok 76. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Gdzie kończy się Europa. 18.00 Muzykowanie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Blues wczoraj i dziś. 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 G. Donizetti — „Don Pasquale”. 19.50 „Najdłuższe pożegnanie” — odc. pow. 20.00 Konosansie i dysonanse. 20.40 Wiersze śpiewane. 20.50 Fr. Rabalais — aud. 21.15 Wielki pianista — Władimir Horowitz. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Co wieczór powieść. 22.45 Ella Fitzgerald śpiewa Gershwin. 23.00 Interpretacje poezji — Pierre Ronsard.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” — mag. (Ł). 12.45 Muzyka. 13.00 Z radiowej fonoteki. 13.50 Przed startem na wyższe uczelnie. 14.20 Omówienie programu. 14.25 „Legenda o maszynie sośnie” — mag. 15.25 Muzyka. 15.30 „Matrysiakowie” — odc. 16.00 Wiad. 16.05 Renesans pianoli — chopinowskie na-

Dnia 28 czerwca 1976 r. zmarł w wieku lat 82 mój ukochany Mąż

S. + P.
WŁADYSŁAW DROZDOWSKI

PEŁNIA W STANIE SPOCZYNKU

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz szeregami innych odznaczeń wojskowych. Aktywny członek ZBoWiD.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 czerwca br. o godz. 17.30 na cmentarzu wojzkowym na Dołach, o czym powiadamią pograżone w głębokim żalu

ZONA Z RODZINA

W dniu 27 czerwca 1976 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najukochańszy Syn i Brat

JANUSZ ZARZYCKI
LAT 20

student II roku Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 czerwca 1976 r. o godz. 17 z domu przedpogrzebowego na Cmentarzu Komunalnym na Dołach. Prosimy o nieskładanie kondoleń. Pograżeni w bólu

RODZICE I SIÓSTRA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 czerwca 1976 r., w wieku 83 lat zmarła, nasza najdroższa Matka, Babcia i Prababka

S. + P.
BRONISŁAWA BISKUPSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 30. VI br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza św. Józefa przy ul. Ogrodowej.

Pozostają w smutku:

CORKA, SYNOWIE LEON ŚWIĄTEK i RYSZARD GA- DZINOWSKI, SYNOWIE, ZIEĆ I WNUCZĘTA

W dniu 27 czerwca 1976 roku opuściła nas na zawsze, w wieku 80 lat, nasza droga Matka, Teściowa i Babcia

S. + P.
WŁADYSŁAWA KOPERKIEWICZ z BRZOZOWICZ

człowiek szlachetnego serca i dobrego.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 29 czerwca br. o godz. 14 na cmentarzu katolickim w Pabianicach, o czym zawiadamiamy i proszą o nieskładanie kondoleń, pograżeni w żalobie

CORKA, SYNOWA, ZIEĆ I WNUCZKA

RODZINA

W dniu 27 czerwca 1976 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 68, najdroższy Mąż, Ojciec i Dziadek

S. + P.
KAZIMIERZ SZUFLIT

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 czerwca br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej. Pozostają w smutku

ZONA, CORKA, BRAT, ZIEĆ, WNUCZKA oraz POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 28 czerwca 1976 roku zmarł, przeżywszy lat 79, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

S. + P.
BRONISŁAW PASIKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 czerwca br. o godz. 16.30 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamią pograżona w głębokim żalu

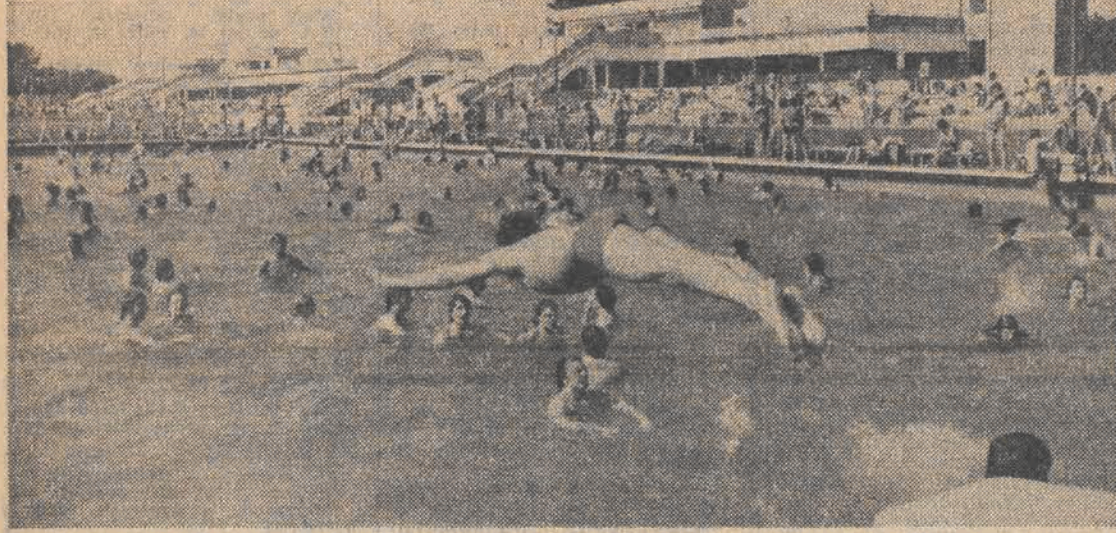
RODZINA

Na „FAL”



W pełnym słońcu

Pod przysnkiem najchłodniej



Basen w godzinach szczytu

FRANCIS CLIFFORD
ZEGNAJ GROSVENOR SQUARE
PRZEKŁAD: IRENA DOLEBAŁ KONIČKA

Dlaczego? Pracę miał ciekawą, tak przynajmniej mówił. W Londynie czuł się dobrze, lubił Londyn. I nie miał nikogo na boku. Nie musiał jej nawet o tym mówić, i tak wiedziała. Więc dlaczego? W domu panowała napięta jak nigdy dotąd. Tylko w towarzystwie Noela był spokojny, rozluźniony. Z radością słuchała ich rozmów i żartów, obserwowała niemądre zabawy. W tej wieży widziała ratunek dla nich wszystkich. Gdzież on jest, na miłość boską, o tej porze nocy? Zeszła na dół nie mogąc znieść napięcia nerwowego. Za żadne skarby nie będzie dzwonił po ludziach, wtedy dopiero zaczęłyby się plotki, tak jak z powodu Catherine Vanson. Raz zupełnie wystarczy. Sprawdziła drzwi wejściowe i zairzała do garażu — bez powodu, bo nie zabrała samochodu, ale na wszelki wypadek. Wynosi się, wynosi się do jasnej cholery! — słowa te ciągle jeszcze dudniły jej w głowie. Samochód stał w garażu, ale jego w nim nie było — była to możliwość, która przemknęła jej przez myśl, w chwili zapalenia światła. Przez chwilę tudziła się nadzieją, że zamiast iść na górę po powrocie do domu śpi w samochodzie. Omyliła się, co za głupota przypuszczać coś takiego. W każdym razie zabrał z krzesła w saloniku marynarkę i dziesięć funtów z kuchni, trzymali je tam zawsze na wszelki wypadek. Zauważyła to jakąś godzinę temu i starała się nie myśleć, jak złowróżbne ma to znaczenie. Renata Lander zmarszczyła czoło, starając się przeproszyć ogarniająca ją panikę. Wchodząc na schody powiedziała głośno jak modlitwę: — Kocham ciebie, Harry, słyszysz mnie? 4.07

Dyżurny inspektor kajał się:
— Bardzo przepraszam pana, szefie.
— No cóż, na fałszywy alarm nie ma sposobu.
— Frześni się pan trochę?

Nadintendent McConnell poprawił czarny krawat i odparł, że jeszcze nie wie.

— Wystarczy, żebyśmy się ubrał, a wtedy mogę pracować jak maszyna przez następne dwanaście godzin.

— To dobre przyzwyczajenie, szefie.

Wyszedł z kontroli w Nowym Scotland Yardzie i wrócił do swego pokoju, gdzie znajdowało się schludne biurko i opuszczone w pośpiechu połowe łóżko. Był wysokim, atletycznie zbudowanym mężczyzną, o kwadratowych ramionach, lecz chodzącym bardzo lekko. Czarny krawat nosił jako żądobę po znanym od wielu lat sierżancie, który został zastrzelony ścigając bandytów, uczestników napadu na bank. Z pudełka na biurku wziął mietówkę, rozgrzył ją i zaczął pisać na brudno list kondolencyjny do wdowy po sierżancie.

Gwałtowna śmierć zawsze uważał za coś strasznego, wszystko jedno czyja. Trzydzięci lat służby nie stało jego wrażliwości i wierzył święcie, że pewnego dnia znajdzie się jakiś oręż przeciw gwałtowi, choć Bogu jednemu tylko wiadomo kiedy to nastąpi i co to będzie. Jak bardzo świat potrzebował miłosterdzia!

„Droga Pani Stockwell” — zaczął pisać — i urwał wpatrując się w okno. Nie do wiary jak wczesnie o tej porze zaczyna światła. Ledwie po wpół do czwartej, a już na wschodzie zaczyna szarzać.

4.20

— Powtarzam panu — powiedział krupier — jak było.

— Fantastycznie — mruknął Dannahay gładząc się po rudej szczęcinie na brodzie.

— W rezultacie wygrał.

— Ile?

— Szczęściel, może siedemset.

— Fantastycznie — powtórzył Dannahay. — Złapał dwie sroki za ogon.

Krupier miał twarz zupełnie w stylu El Greca, nie z naszej epoki — długa wąska, zółtawa i jakaś bez wyrazu. Dannahay niewid w życiu nie widział takich długich palców u rąk, zupełnie jak palące maski i do tego z pierścienkami.

— Jak długo tu był?

— Czterdzieści minut.

— Przez cały czas z tym Libijczykiem?

— Dopiero pod koniec Libijczyk wyszedł pierwszy, jak poprzednio.

Dannahay skinał głową. Miał przed sobą ręcznie zapisany orzebieg czyjeś gry — stawki i obstawiane numery. Spojrzył na dwie kolumny, które otworzyły zakodowaną informację i cicho ewidował. Na dodatek sześćset czy siedemset funtów zysku! Nie ma na świecie sprawiedliwość.

— W ostatniej fazie zaczął grać, prawda?

— Tak.

— Czy wtedy, kiedy zaczęło mu dobrze iść i zamierzał odejść? Krupier potrząsnął głową.

— Wygrał wcześniej. Pod koniec zawsze gra tak samo, cheval i carré.